

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, życie kulturalne, kluby filmowe

Początek DKF Dodek

Ale ja miałem licencję. Polska Federacja Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Pierwszy film to była historia. To była zima. Taka solidna zima. Grzyb miał „Gorączkę złota” z Charliem Chaplinem. Bo potem był „Brzdąc” i inne, jeszcze dużo, „Światła rampy”, „Światła wielkiego miasta”, dużo było tych filmów. „Do spółki gracie – Federacja napisała – dla Przyjaźni i dla Dodka”. I ja po seansie u Grzyba zamówiłem taksiarza, pojechaliśmy obaj z Kaziem Suleckim, z tym rysownikiem. To był takiej mikrej postury chłopak, na cienkich nogach. No ja byłem trochę bardziej taki tego... Wzięliśmy taryfę i jedziemy z tym filmem do Świdnika. A już ludzie wiedzą, że o tej i o tej porze „Gorączka złota”. Ludzi pełno. Dojeżdżamy do krzyżówek, a kierowca mówi: „Nie jadę.” „Czego Pan nie jedzie?” „A bo zasy są. Jak ja was dowiozę?” Kurczę. I mówi: „Dziękuję.” Zapłaciłem. Co robić? Wzięliśmy gdzieś tam znaleźli jakiś drąg, ten film tak o puszkę, bo ona miała taką rączkę, i 4 kilometry od samych krzyżówek poprzez te zasy. Pociliśmy się, pomordowali. Ten chłopaczyna już nie miał siły iść. To potem ja niosłem i film i jego ciągnąłem. A ludzie czekali. Ale żeśmy film wyświetlili. To pamiętam do końca życia, jak ja się umordowałem wtedy. To był taki początek. Półtorej godziny opóźniliśmy się.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"